

GIODO zadeklarował pomoc obrażanym w sieci

25 sierpnia 2013

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GIODO) Wojciech Wiewiórowski zapowiedział w radiowej Jedynce, że pomoże osobom obrażanym w Internecie. Wyjaśnił, że sprawa dotyczy osób, których dobra osobiste zostały naruszone w Sieci i które chciałyby się dowiedzieć, kto to zrobił.

Przypomniał, że jeśli doszło do przestępstwa, to dane ludzi, którzy zamieszczali groźby lub obraźliwe wpisy, można uzyskać przy pomocy policji. Jeśli jednak ktoś chce dochodzić swych praw w procesie cywilnym, to powinien się zwrócić do operatora telekomunikacyjnego lub dostawcy usług internetowych. Jeśli ten odmówi dostarczenia danych, to trzeba się zwrócić do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Może on doprowadzić do wydania danych, jeśli ma to służyć złożeniu pozwu sądowego.

Wiewiórowski zwrócił jednak uwagę, że dane o użytkowniku Internetu nie zawsze wystarczają do ustalenia autora obraźliwych wpisów. Dodał, że sprawa ochrony dóbr osobistych nie jest jednoznaczna. Ochrona ta jest mniejsza w wypadku osób publicznych, a większa u osób prywatnych. Zdaniem Generalnego Inspektora, obraźliwych wpisów w Internecie dokonują przede wszystkim ludzie sfrustrowani. Wpisy takie mogą być jednak także częścią zorganizowanej akcji przeciwko przedstawicielom świata artystycznego lub politycznego.

Komentując prace nad ustawą, regulującą sprawy monitoringu, Wiewiórowski powiedział, że od co najmniej trzech lat dopomina się o jej uchwalenie, lecz raczej do tego nie dojdzie w tej kadencji Sejmu. Zadeklarował, że jest to jedna z najważniejszych spraw w jego działalności i przyznał, że jest rozczarowany tempem prac nad ustawą. Jedną z przyczyn jest to,

że trudno określić jej zakres.

Autor: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)